

Beata Jagła

Uczniowskie kłamstwa wobec nauczycieli

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (34-35), 202-208

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uczniowskie kłamstwa wobec nauczycieli

Szkoła jest instytucją z założenia mającą pełnić wobec dzieci i młodzieży przede wszystkim funkcje związane z kształceniem i wychowaniem. Mechanizm jej prawidłowego funkcjonowania polega na tym, że zakładane przez autorów licznych projektów czynności nauczycieli i uczniów ukierunkowane na realizację zakładanych celów, mają w efekcie wywołać określone skutki, prowadzące do pobudzenia w strukturach umysłowych, a nierzadko i psychicznych wychowanków pożądaných przez wychowawców zmian. W rzeczywistości jednak często zdarza się, że choć działania nauczycieli są jak najbardziej zgodne z wyobrażeniami leżącymi u ich podstaw, nie zawsze to samo można powiedzieć o działaniach uczniów. Te bowiem, kierowane są przez intencje nie zawsze ściśle się pokrywające ze szczytnymi celami przyświecającymi pedagogom.

Nauczyciel jako odbiorca uczniowskiego kłamstwa

Nauczyciel, jako osoba kierująca pracą ucznia i jego bezpośredni zwierzchnik jest też osobą na której w największym stopniu skupia się wszelka tego typu uczniowska aktywność. Z formalnego charakteru szkoły wynika fakt, że nauczyciel występuje w niej na dwa sposoby: jako konkretny, indywidualny człowiek, oraz jako jednostka pełniąca funkcję nauczyciela w ramach szerszego systemu szkolnictwa i jeszcze szerszego systemu społeczeństwa. Normy prawne i społeczne wyznaczają ogólne ramy jego szkolnych czynności, pewne ustalone, mniej lub bardziej konkretne zasady według których powinien postępować, obowiązki i zadania, jakie powinien wypełniać. Od indywidualności uczącego zależy natomiast zależy prezentowane przez niego osobiście podejście do norm, o których mowa powyżej, oraz sposób ich realizacji. Obie te role nie są jednak od siebie odgraniczone, ale bardzo ściśle ze sobą powiązane. Przejawiają się równocześnie w każdej wykonywanej przez nauczyciela czynności, obrazowo funkcja nauczyciela, dostrzegana z punktu widzenia ucznia, jest podobna do rodzaju teatralnego kostiumu, który osoba wkłada na siebie udając się do szkoły i pozostaje w nim przez cały czas trwania lekcji. Kostium ten jednak w różnych momentach bywa mniej, lub bardziej przezroczysty.

Kłamstwo wobec nauczyciela w oczach uczniów (na podstawie badań empirycznych)

W 2002 r w dwu krakowskich szkołach zostały przeprowadzone badania ankietowe, których przedmiotem było zjawisko kłamstwa uczniowskiego. Celami badań były między innymi: przyjrzenie się motywom popychającym uczniów do kłamania oraz lepsze zrozumienie sposobu patrzenia ucznia na sytuację, w której popełniane jest szkolne kłamstwo i na samą okłamywaną osobę, szczególnie w przypadku, gdy osobą tą jest nauczyciel. W ankiecie wzięli udział uczniowie klasy VI szkoły podstawowej (13 dziewcząt i 17 chłopców), oraz klasy II Liceum Ogólnokształcącego (17 dziewcząt i 6 chłopców).

Motywy okłamywania nauczycieli przez uczniów

W jednym z pytań ankietowani zostali poproszeni o określenie częstotliwości okłamywania przez nich nauczyciela pod wpływem motywów dających się zaliczyć do kilku różnych grup. Mieli przy tym posłużyć się skalą: bardzo często-często-czasami-rzadko-nigdy. Podane w tekście możliwe odpowiedzi były dobrane zgodnie z przygotowaną wcześniej na podstawie literatury klasyfikacją motywów kłamstwa i wyglądały następująco:

- a) ze strachu przed złą oceną, uwagą, karą ze strony nauczyciela, lub rodziców;
- b) z obawy przed ośmieszeniem przed kolegami, ujawnieniem, lub podkreśleniem czegoś, czego się wstydzisz;
- c) dla własnej korzyści, aby osiągnąć coś, co chciałbyś osiągnąć (np. dobrą ocenę, zwolnienie z lekcji), chociaż jeśli nie uda ci się tego osiągnąć, nie spotkają cię żadne nieprzyjemności;
- d) aby komuś pomóc, lub uchronić go przed czymś dla niego nieprzyjemnym;
- e) aby dokuczyć, sprawić przykrość nie lubianemu nauczycielowi, zabawić się jego kosztem;
- f) z innych powodów (jakich?).

Po analizie udzielonych przez respondentów odpowiedzi, na czele listy znalazły się kłamstwa wypływające z pobudek altruistycznych (D), za nimi zaś te, motywowane lękiem (A), Dalej - kłamstwa wypływające z egocentryzmu (C), wstydu, lub poczucia niższości(B), a na samym końcu ze złośliwości (E). Być może jest to spowodowane faktem, że hierarchiczna struktura przyjętego w szkole układu relacji w pewien sposób szczególnie sprzyja kłamstwom altruistycznym popełnianym w stosunku do nauczyciela. Uczniowie widzą w osobach nauczycieli wspólnych „przeciwników”, w spotkaniach z którymi uczestniczą zazwyczaj w większych grupach, co stwarza wiele okazji do kłamstw altruistycznych.

Strach, jakim nacechowane są relacje pomiędzy wychowankami, a ich wychowawcami również znalazł tutaj swoje odbicie. Warto wspomnieć, że uczniowie często boją się nie tego, co może ich spotkać ze strony samego nauczyciela, ale, przede wszystkim tego co może grozić im ze strony rodziców.

Badania wykazały też, że nauczyciele szkoły podstawowej bardzo często są okłamywani z powodu obawy kłamiących przed ośmieszeniem w oczach kolegów, rzadko zaś z powodów egoistycznych, w liceum natomiast sytuacja przedstawia się odwrotnie. W tym przypadku duża liczba wskazań na kłamstwa wypływające z egoizmu może się jednak wiązać z dużą liczbą dziewcząt w badanej klasie. Wiadomo bowiem z literatury, że dziewczęta znacznie częściej niż chłopcy kłamiąc kierują się chęcią uzyskania dla siebie korzyści (C). W ich odpowiedziach motyw te znalazły się więc na drugim miejscu, podczas, gdy w odpowiedziach chłopców – dopiero na czwartym. Kolejność pozostałych grup motywów pozostaje taka sama u obu płci.

Następnie uczniów poproszono o powtórne przyjrzenie się wymienionym grupom motywów i określenie które z nich uznałyby za całkowicie, lub przynajmniej częściowo usprawiedliwione. Polecenie to miało na celu sprawdzenie czy ujawniona częstotliwość popełniania poszczególnych kłamstw jest wynikiem wyłącznie odpowiednich postaw moralnych uczniów, czy też wchodzi tu w grę jakieś inne czynniki.

Uzyskane odpowiedzi w znacznym stopniu pokryły się z tymi z poprzedniego polecenia. Jedyna różnica polega na tym, że uczniowie częściej skłonni są usprawiedliwić kłamstwo wynikające z powodów związanych ze wstydem i poczuciem niższości (B), niż popełniają tego typu kłamstwa, odwrotnie natomiast rzecz ma się z kłamstwami egoistycznymi (C). Dotyczy to przede wszystkim uczniów liceum. Na popełnianie przez nich tych dwu rodzajów kłamstw decydujący wpływ mogą więc mieć czynniki inne, niż moralne, np. większa liczba nadarzających się okazji do popełniania kłamstw egoistycznych.

Uczniowskie kłamstwo, a osoba i funkcja nauczyciela

Celem kolejnego polecenia było sprawdzenie, czy i w jakim stopniu uczniowie postrzegają różnicę pomiędzy osobą a funkcją nauczyciela. Ankietowani mieli wyobrazić sobie, że na ulicy spotykają nauczyciela, który kiedyś uczył w ich szkole, ale obecnie już w niej nie pracuje, a następnie wypowiedzieć się na temat tego, czy w luźnej rozmowie przyznali by się byłemu nauczycielowi do popełnianych wobec niego kłamstw. W przedstawionej sytuacji były nauczyciel nie występuje już wobec byłego ucznia z formalnej pozycji nauczyciela, nadal jednak pozostaje tą samą osobą.

Zdecydowanie największa liczba uczniów (37) zadeklarowała gotowość przyznania się do kłamstwa popełnionego z powodów altruistycznych

a więc tych, w których osobowość nauczyciela liczy się w najmniejszym stopniu, ponieważ jego rola społeczna występuje przeciwko konkretnej osobie kolegi. Najmniej natomiast osób (6) przyznałoby się do kłamstw popełnionych złośliwie a więc wynikających z niechęci uczniów, będącej wynikiem cech osobowych i zachowania nauczyciela. Stosunkowo niewielu z nich przyznało by się również do kłamstwa egoistycznego (17) być może dlatego, że w przypadku tego rodzaju kłamstw osobowość nauczyciela brana jest w dość znacznym stopniu pod uwagę - decydując się na nie uczeń liczy na to, że nauczyciel nie jest wystarczająco sprytny, aby je wykryć. Do kłamstwa ze wstydu przyznałyby się 24 osoby, zaś do kłamstwa ze strachu – 27.

Nauczyciel w sytuacji, w której pojawia się kłamstwo

Celem dalszej części ankiety było przyjrzenie się nauczycielowi jako osobie biorącej czynny udział w sytuacji w której pojawia się uczniowskie kłamstwo i być może mogącej mieć pewien wpływ na jej rozwój.

Ankietowani zostali poproszeni o przypomnienie sobie nauczycieli najczęściej i najrzadziej przez nich okłamywanych i opisanie ich. W celu przełamania ewentualnych oporów w obu pytaniach wyraźnie zaznaczono, że nie jest konieczne wymienianie nazwisk opisywanych osób.

Z odpowiedzi udzielonych przez respondentów wynika, że na to, czy dany nauczyciel jest częściej, czy też rzadziej okłamywany przez swoich uczniów wpływ mają więc przede wszystkim cztery grupy czynników:

a) Przedmiot, którego ów nauczyciel uczy, stosunek danego ucznia do tego właśnie przedmiotu, oraz zdolności, jakie wykazuje uczeń w kierunku tego przedmiotu, bądź brak takich zdolności. Częściej okłamywani są nauczyciele tych przedmiotów, którymi uczniowie nie są zainteresowani, lub które wydają się im trudniejsze. Wiąże się to z chęcią, a czasem koniecznością osiagania również z tych przedmiotów dobrych ocen, pomimo, że ich nauka jest dla ucznia niezbyt ciekawa, albo wymaga od niego wiele wysiłku.

b) Relacje panujące pomiędzy nauczycielem, a uczniem, a właściwie ich mniej, lub bardziej prawdziwy obraz, jaki postrzega uczeń. Często okłamywani są ci nauczyciele, których uczeń nie lubi i co do których jest przekonany, że oni również niezbyt go lubią, wobec których odczuwają z jakiegoś powodu żal, niechęć, albo też inne negatywne uczucia. Z drugiej strony jednak niektórzy respondenci stwierdzili, że najrzadziej okłamują nauczycieli, których się boją, lub którzy po prostu już im nie wierzą.

c) Czynności nauczyciela oraz jego sposób zachowania w czasie lekcji. Wśród czynności nauczycieli, których okłamuje się najczęściej, uczniowie młodszy wymieniali przede wszystkim te, które ogólnie jawią się im, jako nadużywanie uprzywilejowanej pozycji. Uczniowie ci czują się ośmieszani, lub nawet dręczeni przez osoby, o których piszą. Licealiści piszą mniej na temat sposobu odnoszenia się nauczyciela do uczniów, zwracają natomiast

większą uwagę na sposób prowadzenia lekcji. Częściej okłamywani są nauczyciele, których lekcje są mało interesujące, rzadziej natomiast ci, którzy potrafią przedstawić omawianą tematykę w atrakcyjny sposób.

d) **Cechy osobowe nauczyciela.** Najczęściej wymienianą cechą nauczyciela często okłamywanego jest naiwność, nieumiejętność wykrycia popełnianego wobec niego kłamstwa. W wypowiedziach ankietowanych pojawiły się też takie cechy, jak złośliwość i ostrość. Znalazły się jednak również osoby, które jako powód częstego okłamywania nauczyciela podały jego wyrozumiałość i dzięki której wydaje im się że nauczyciel taki zrozumie i wybaczy im popełnione przewinienia. Nauczyciele rzadko okłamywani charakteryzują się natomiast inteligencją i doświadczeniem, które pozwalają im łatwo rozpoznać kłamiącego ucznia, przede wszystkim jednak określani są jako mili.

Na koniec polecono uczniom aby wypowiedzieli się na temat możliwości istnienia nauczyciela, którego nigdy by nie okłamali, oraz postarać się nakreślić jego obraz. Większość ankietowanych uznała istnienie takiego nauczyciela za możliwe. Jednakże w Szkole Podstawowej procent uczniów którzy odpowiedzieli na to pytanie twierdząco był znacznie wyższy niż w Liceum. Niektórzy, szczególnie młodsi, ankietowani napisali że idealny nauczyciel, już istnieje w rzeczywistości, a nawet ze takich nauczycieli jest wielu. Na dowód tego padały nawet konkretne nazwiska.

W wizjach nauczyciela, który nie byłby okłamywany przez swoich podopiecznych, kreowanych przez tych, którzy istnienie takiego nauczyciela uznali za możliwe można wyróżnić cztery grupy elementów:

Jeśli chodzi o **cechy osobowości**, to nauczyciel taki powinien być przede wszystkim miły (17 wskazań), wyrozumiały (7), sprawiedliwy (7), przyjazny (5), powinien wyróżniać się poczuciem humoru (4), być wesoły, mądry, naturalny (po 3), a także cierpliwy, sympatyczny i uczciwy (po 2). Pojedyncze wypowiedzi mówiły także między innymi o takich cechach, jak prawdomówność, życzliwość, uprzejmość, opanowanie, czy szczerłość.

We fragmentach wypowiedzi odnoszących się do **stosunku do uczniów** najczęściej powtarzały się wzmianki o tym, że nauczyciel taki powinien rozumieć ich problemy (4 wskazania) i rozmawiać z nimi na ich temat (3), oraz w miarę możliwości pomagać w ich rozwiązywaniu (2). Powinien też traktować wszystkich jednakowo, nikogo nie faworyzując (4) i nie krzyczyć, kiedy coś pójdzie nie po jego myśli (3). Pisano również, że nauczyciel taki musiałby szanować uczniów a w razie potrzeby potrafić doradzić i pocieszyć. Młodzież miałaby traktować go przyjacielsko, nie może jednak pozwolić na to, aby w klasie zapanował chaos.

Niektórzy pisali również o tym jak nauczyciel o którym mowa miałby **zachowywać się w czasie lekcji**. W tym przypadku większość „wskazówek” dotyczyła raczej tego, czego nie powinien robić. Najczęściej powtarzały się życzenia, aby nauczyciel nie krzyczał, nie zrzędził, nie podnosił głosu, nie wpadał łatwo w gniew i nie karał za drobne przewinienia, a także nie

zadawał zbyt dużych prac domowych. Poza tym zajęcia powinny być prowadzone w sposób interesujący dla uczniów, a ci którzy czegoś nie rozumieją powinni móc liczyć na cierpliwe i spokojne tłumaczenie.

Ostatnim obliczem nie okłamywanego nauczyciela, o którym wspominali niektórzy z ankietowanych był jego **stosunek do wykonywanej pracy**. Pisano, że musiałby on wykonywać swój zawód „z powołania a nie z przymusu” i naprawdę lubić przedmiot, którego uczy.

Jak widać przedstawione wizje wcale nie są nierealne do spełnienia przez autentycznego nauczyciela. Należy jednak również zauważyć, że duża część uczniów zanegowała z góry możliwość istnienia nauczyciela, którego by nie okłamywali, więc adresatem ich kłamstwa stałby się również nauczyciel, który posiadałby wszystkie wymienione przez ich kolegów przymioty.

Zakończenie

Nadrzędnym celem nauki szkolnej jest przygotowanie młodych ludzi do przyszłego dorosłego życia w społeczeństwie. Jeśli więc w obrębie szkoły kłamstwo jest przez uczniów powszechnie praktykowane, to trudno oczekiwać od nich prawdomówności i uczciwości poza nią, a także później po jej ukończeniu. Dlatego walka w kłamstwem w środowisku szkolnym jest szczególnie ważna. Niestety problem ten, choć z pozoru może wyglądać na blachy, jest wyjątkowo oporny na wszelkie podejmowane działania. Mimo wysiłków całych pokoleń pedagogów jego formy, przyczyny, funkcje pozostają niezmiennie.

Oczywiście nie znaczy to jednak, że nie warto podejmować jakichkolwiek działań, z myślą, że i tak będą one z góry skazane na niepowodzenie. Jako podsumowanie można przytoczyć tu słowa Franciszka Lempke:

„Czy uda się nam kłamstwo wyplenić? Nie można się łudzić. Prawda w rękach wychowawcy, to poniekąd przyszłość. [...] Ale nie tylko sam wychowawca wpływ na młodość wywiera. Są potęgi również silnie działające, lecz w przeciwnym kierunku. Nie trzeba być zdecydowanym pesymistą, by wierzyć, że kłamstwo i oszustwo długo jeszcze na świecie panować będą. Czyż mamy jednak powstrzymać się od siejby dlatego, że wiatr nam ziarno na kamienistą porozrzuca glebę? Zawsze część pracy, choćby najdrobniejsza nie przepada marnie. Próbujmy więc¹.”

Bibliografia

- Antas Jolanta, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, TA i WPN Universitas, Kraków 1999.
- Baumgarten Franciszka, *Kłamstwo dzieci i młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1927.

¹ F. Lempke, *Kłamstwo – traktat pedagogiczny dla użytku rodziców i nauczycieli*, Warszawa 1905.

- Duprat G.L., *Kłamstwo. Studium psychologiczno-socjologiczne*, Crebethner i Wolff, Warszawa 1905.
- Gajda Janusz, *Wychowywać do prawdy?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.
- Kaprocki Bolesław, *Kłamstwo w szkole*, Księgarnia Powszechna, Kraków-Warszawa 1938.
- Kulczycki Aleksander, *Uczeń kłamca*, Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów 1937.
- Kunicka Joanna, *Kłamstwo dziecięce*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1948.
- Lempke Franciszek, *Kłamstwo – traktat pedagogiczny*, Warszawa-Kraków 1905.
- Malewska Hanna, Muszyński Heliodor, *Kłamstwo dzieci*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962.
- Muszyński Heliodor, *Wychowanie w rodzinie a kłamstwo dziecka*. [W:] „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R.23, 1961 r. Z. 2.
- Trempała Janusz, *Rozumowanie moralne i odporność dzieci na pokusę oszustwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1992.